

Dopłata albo zerwanie umowy

Gazeta Wyborcza ostrzega, że część deweloperów może pod byle pretekstem rozwiązać umowę, bo z powodu dużego popytu na mieszkania ich ceny rosną tak szybko, że "odzyskane" mieszkania deweloper może sprzedać dużo drożej. W ostatnich tygodniach to zjawisko zaczęło się nasilać. Niektóre firmy próbują wymusić na swoich klientach dopłatę, choć w umowie zagwarantowały, że cena się nie zmieni. Odmowę deweloper może uznać za powód do rozwiązania umowy. Zwraca wtedy pieniądze i wypłaca przewidziane w umowie odszkodowanie, np. 5 proc. wartości mieszkania. Problem w tym, że za tę kwotę nie kupi się dziś mieszkania o podobnej powierzchni, bo przez dwa lata ceny poszły w górę nawet o 100 proc.